

Algierska rana

18 września 2011

Podczas wojny algierskiej grupa 200 tysięcy Arabów przyłączyła się do wojsk francuskich, stając naprzeciw walczącym o niepodległość rodaków. Ludzi tych nazwano harkis. Przez długi okres słowo to było synonimem zdrajcy.

Niedługo po II wojnie światowej, kiedy w krajach Afryki Północnej zaczęły narastać nastroje niepodległościowe, również Algierczycy zaczęli upominać się o swoje prawa. 1 listopada 1954 roku w Algierii wybuchło inspirowane przez Rewolucyjną Radę Jedności i Działania powstanie ludności arabskiej. Wydarzenie to doprowadziło do rozpoczęcia trwającej do 1962 roku i zakończonej sukcesem partyzantów wojny o niepodległość kraju. U boku armii francuskiej walczyło 200 tys. Arabów tzw. harkis, którzy dobrowolnie zdecydowali się walczyć po stronie okupanta. Duża część z nich zginęła podczas wojny, około 50-60 tys. zostało przetransportowanych do Francji, nierzadko w katastrofalnych warunkach, a tym którzy pozostali w kraju, niepodległe władze Algierii zgotowały rzeź.

„Nazywano nas Francuzami, lecz odwrócono się od nas. Jak można porzucić własne dzieci?” – zastanawia się jeden z bohaterów dokumentu. Co skłoniło ich do walki po stronie wroga? Jak czują się z tym dzisiaj? Czemu liczna grupa z nich została zamordowana? Twórcy filmu jako pierwsi odpowiadają na te oraz inne trudne pytania dotyczące tragedii, która spotkała harkis.